****

Świdnica, dn. 29.12.2016

**Klub Radnych Wspólnota Samorządowa**

**w Radzie Miasta w Świdnicy**

**Stanowisko w sprawie przedłożonego przez Prezydent Panią Beatę Moskal-Słaniewską projektu uchwały budżetowej miasta na 2017 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027.**

Radni Klubu WS wnikliwie przeanalizowali przedłożony przez Panią̨ Prezydent Miasta projekt uchwały budżetowej.

Analiza planu budżetu na 2017 rok jednoznacznie wskazuje, że miasto Świdnica posiada solidne, ugruntowane w poprzednich latach podstawy finansowe swej egzystencji. Prowadzona przez prezydenta Wojciecha Murdzka polityka wspierania przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy, a także utrzymująca się dobra koniunktura gospodarcza powodują,
że systematycznie rosną wpływy podatkowe, będące kluczowym składnikiem dochodów miasta, co ma znaczący wpływ na wielkość planowanego budżetu. Niestety, sposób zarządzania miastem przez obecną prezydent rodzi poważne obawy.

**Przede wszystkim,** **wielki niepokój budzi tempo wzrostu deficytu budżetu**. W roku 2015 deficyt wyniósł prawie 2 mln zł, w roku 2016 jest planowany na poziomie 19 mln zł, a w roku 2017 na poziomie 28 mln zł. W bieżącym roku, po burzliwej dyskusji Rada Miejska zaakceptowała dążenie Pani Prezydent do wyemitowania obligacji miejskich na kwotę 29 mln zł. Okazuje się, że dla zbilansowania budżetu w przyszłym roku konieczna jest emisja
na kolejną, jeszcze większą kwotę 33 mln, a w roku 2018 zamierza się zaciągnąć kredyt
w wysokości prawie 20 mln zł.

Podobną tendencję przyjmuje **zadłużenie miasta** rosnąc do olbrzymich kwot – w roku 2015 – 66 mln zł, w 2016 planowane jest na poziomie ponad 75 mln zł, w 2017 ma osiągnąć prawie 108 mln zł, a w 2018 na koniec kadencji przewiduje się ponad **122 mln zł**. Jednak przedstawiona radnym Wieloletnia Prognoza Finansowa nie uwzględnia dodatkowego obciążenia w wysokości około 30 mln zł, które prezydent publicznie obiecała pokryć spółce ŚPWiK z tytułu prowadzonej przez nią inwestycji na basenie letnim. Żeby wyobrazić sobie, jak wielkie trudności w spłacie zaciąganych teraz zobowiązań czekać będą miasto za kilka lat, wystarczy porównać kwotę przewidywanego zadłużenia - 150 mln zł i kwotę, jaką obecnie, przeznaczamy na obsługę istniejącego zadłużenia – 3,5 mln zł.

Wiele wątpliwości budzą powody tak znaczącego zadłużania miasta. Według urzędowej wersji dzieje się tak, gdyż wzrastają inwestycje, ale to tylko część rzeczywistego uzasadnienia. Wydatki majątkowe faktycznie rosną. W 2014 r. wynosiły 38,8 mln, a w 2017 r. planuje się je na poziomie 58,8 mln zł, czyli o 20 mln więcej. Jednak w ciągu dwóch lat rządów obecnej prezydent jeszcze bardziej wzrosły wydatki bieżące - z kwoty 145,8 mln zł do kwoty 188,7mln. Oznacza to, że na utrzymanie i bieżącą konsumpcję w 2017r. wydamy z budżetu o 43 mln zł więcej niż w 2014r., chociaż dochody własne miasta wzrastają w tym czasie tylko o 13,2mln zł.

Oświadczenie wygłaszane podczas sesji budżetowej nie jest odpowiednim miejscem
do szczegółowego omawiania przyczyn lawinowego wzrostu wydatków bieżących. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi choćby na pozycje budżetowe dotyczące wynagrodzeń i dotyczących ich składek. Obecnie jest to 71,5 mln zł, podczas gdy dwa lata wcześniej było to 60,2 mln zł.

Zastanawiają również wydatki na promocję. Obecna władza krytykowała poprzedników,
że przeznaczali na ten cel około 2.5 mln zł., a kluczowe imprezy promujące miasto, jak Festiwal Reżyserii Filmowej i Kongres Regionów były zbyt kosztowne. Natychmiast
po przejęciu rządów wycofano się z finansowania tych przedsięwzięć, a jednak wydatki budżetowe praktycznie się nie zmieniły. Jednak o wyjątkowo marnej skuteczności prowadzonych działań promocyjnych świadczy choćby fakt, że pomimo posiadania niezwykle atrakcyjnych działek budowlanych w rejonie ulic Bystrzyckiej, ich sprzedaż od dwóch lat pozostaje na bardzo niskim poziomie. Nie dziwi zatem, że planowane dochody ze zbycia majątku są w 2017 roku mają być o 30 procent niższe niż w 2016 roku. Wpływ na to ma również zmiana wysokości bonifikat, dotykająca mieszkańców, którzy nie mogą już wykupić zajmowanych lokali na warunkach oferowanych ich sąsiadom przez kilkadziesiąt poprzednich lat.

Z tego punktu widzenia dyskusyjne są także niektóre pozycje na liście inwestycji, które
po oddaniu do użytku generować będą bardzo duże koszty utrzymania np. basen letni. Trudno także zrozumieć powody zaniechania inwestycji bardzo uzasadnionych realnymi potrzebami
i pożądanych przez mieszkańców, np. II etapu rozbudowy Szkoły Podstawowej na Zawiszowie. W 2017 roku planuje się zmniejszenie wydatków na ochronę zabytków i opiekę nad zbytkami do kwoty 1,1 mln zł, tj. do poziomu 71,7% planu 2016 roku. Szkoda, bo potrzeby w tym względzie są olbrzymie.

Oceniając plan dochodów i wydatków na 2017 rok nie sposób nie dostrzec szeregu akceptowanych, potrzebnych miastu i mieszkańcom propozycji. Zapewne zaakcentują je
w swoich wystąpieniach radni reprezentujący kluby tworzące koalicję rządzącą miastem.

Klub Radnych WS jest jednak przekonany, że obecny styl zarządzania miastem, tempo wzrostu deficytu i zadłużania się miasta, znaczący wzrost wydatków bieżących przy stosunkowo małym wzroście dochodów własnych, nieuchronnie prowadzi do regresu, który stanie się bardzo odczuwalny przez świdniczan.

Biorąc pod uwagę̨ wszystkie wymienione aspekty sprawy Klub Radnych WS głosować́ będzie przeciwko przyjęciu uchwały budżetowej w obecnym kształcie.

Klub Radnych Wspólnota Samorządowa

Lesław Podgórski

Grażyna Ciążeńska

Zofia Skowrońska-Wiśniewska